

Czyta: #TataMariusz



Izabela Michta

Królowa

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Za piątą górą, za siódmą rzeką,
W zamku ze złota hen, hen daleko,
Na wielkim łożu spała królowa
Którą codziennie bolała głowa.

Na jej migreny nie było rady:
Choć stosowano zimne okłady,
Aplikowano maści, kropelki,
Syrup z flakonu, ziółka z butelki,

Leki przystane aż z Honolulu...
Królowa stale cierpiała z bólu.
By nie przeszkadzać jej wysokości
Nie przyjmowano w zamczysku gości,

Zamknięto wrota i okiennice
I wyburzono wszystkie dzwonnice.
Służba skradała się na paluszkach-
A z nią królewicz, król, dobra wróżka,

Za to królowa, leżąc na boku,
Dni przesypiała w ciszy i mroku.
Pewnego ranka promyczek słońca
Wspiął się na konia, potem na gońca,

Znalazł szczelinę w zamkniętych wrotach
I pomknął w stronę zamku ze złota.
Mały, ciekawski, przystroił mury
Aby rozświetlić ten dwór ponury,

Wcisnął się w szparę, wszedł do komnaty
I zalał blaskiem królowej szaty.
Wszyscy zamarli- rycerz i wróżka,
Król z przerażenia wskoczył do łożka...



Oj, co to będzie? Biedna królowa...
Od tego blasku pęknie jej głowa!
Cóż- jednak głowa jej wysokości
Pomimo światła była w całości,

W dodatku uśmiech zakwitł na twarzy:
-Spacer w ogrodzie mi się dziś marzy,
Bo chyba głowa mnie już nie boli...-
Królowa rzekła bardzo powoli.

Czule objęła króla-staruszka
I razem wstali ochoczo z łóżka.
Co tu się dzieje? Co to za czary?
Wszak to po prostu jest nie do wiary!

Zamiast tabletek i samotności
Królowa chciała tylko miłości,
Pomógł też jeden promyczek słońca...
Szczęściu i śmiechom nie było końca.

Tymczasem z gardła zdrowej królowej
Wciąż polecenia płynęły nowe:
-Otwórzcie okna! Dostyc ciemności!
Śmiejcie się głośno! Zaproście gości!

Mrugnęła okiem w stronę słońca
I tak się kończy nasza bajeczka.

